



znajdujących się na tym terenie wojsk włoskich przeciwko siłom brytyjskim, znaczenie przeważającym pod względem liczebności i technicznego wyposażenia, a spowodowanym ze wszystkich części Imperium.

Celem ulżenia sytuacji na Morzu Śródziemnym w przesunięciu najpierw z początkiem stycznia jeden korpus lotniczo-niemieckiego pod dowództwem generała lotnictwa F. E. L. A. do południowych Włoch. Współdziałając z eskadrami lotniczymi włoskiego, korpus niemiecki trzymał pod atakiem dziennymi i nocnymi angielską bazę operacyjną Malte, zadając ciężkie straty brytyjskiej flocie wojennej, zatopił znaczną ilość okrętów nieprzyjacielskich i atakował bardzo skutecznie brytyjskie bazy lotnicze w Egipcie i w Cyrenajce.

Do Libii

Nieco później Kanclerz Hitler w charakterze naczelnego dowódcy niemieckich sił zbrojnych, zgodził się porozumieniem z Mussolinim, zdecydował się na wzięcie bezpośredniego udziału wojsk niemieckich w operacjach wojskich sił zbrojnych w Afryce północnej. Od połowy lutego przewożono wojska niemieckie nieprzezrwanymi transportami morskimi do Libii, pod konwojem jednostek włoskiej floty wojennej, i przy zabezpieczeniu od strony powietrznej przez lotników niemieckich i włoskich. Wraz ze znajdującymi się tam już oddziałami szybkich zmotoryzowanych wojsk włoskich stworzyły one w ramach wojsk armii libijskiej pod rozkazami generała G. R. I. i niemiecki korpus afrykański, którego dowództwo powierzone komendantowi jednej z dywizji pancernych przydzielonych w kampanii przeciw Francji, generałowi dywizji Rommela.

El Agheila

Niemieckie oddziały wywiadowcze, wysłane do akcji niezwłocznie po wysadzeniu z okrętów, przelazły się w dniu 22 lutego na zachód od El Agheila, zdobywając sobie tymczasem dogodną pozycję wyjściową dla dalszych operacji. Przebijając tam stopniowo i niezwłocznie wysyłane naprzód dalsze części korpusu przyłączyły się bez walki do głównych sił. Dzięki wywołaniu szpiegostwa w teren pustyni, zabezpieczono flankę południową od wszelkich zakoszeń.

Jeszcze przed zakończeniem koncentracji sił generał Rommel przystąpił w dniu 24 marca do ataku. Już w dniu 31 marca oddziały nancerne korpusu, skutecznie wspierane przez eskadry włoskich i niemieckich samolotów bojowych przelazły pozycje brytyjskie na wschód od El Agheila, przygotowywane od dłuższego czasu i zacięte bronią.

Benghazi

W toku nieprzerwanego pościgu za wycofującymi się obecnie panicznie ku północnym nieprzyjacielem zajęto w dniu 2 kwietnia Agadabia, a już w dwa dni później niezmiernie ważny ze względu na pozycję dla dalszych operacji port Benghazi. Bogata zdobycz wpała przy tym w ręce przemyrzonych. Przed dywizjami niemieckimi i włoskimi nacierającymi w dalszym ciągu z rejonu Benghazy wzdłuż pustyni, nieprzyjaciel utepwał krok za krokiem ku wschodowi, przypuszczając liczne przeciwataki. Równocześnie generał Rommel wysłał znaczne siły zmotoryzowane do uderzenia poprzez pustynie w kierunku północno-wschodnim. Oddziały te już w dniu 6 kwietnia po złamaniu zacietego oporu nieprzyjacielskiego dotarły do Bir Tenege, oddalonego o 250 km. na północ od Agadabia. Oczeki tych sił zwróciły się od tego miejsca na północ i jeszcze tego samego dnia koło El Mehalii zmusnęły walczyć silną grupę nieprzyjaciela, biega ją na gwałt. Nieprzyjacieli oprócz ciężkich krwawych strat utracił przy tym znacznie ponad 2000 jeźdźców, w tym kilku generałów, oraz materiały wojenne.

Derna

Pozostałe siły kontynuowały swój pochód w kierunku północno-wschodnim i nie zwalniając na gwałtowne burze piaszczyste oraz wielkie trudności przy dewce posiłków, zajęły w dniu 8 kwietnia po ciężkiej walce ważny punkt na wybrzeżu — Derna. Przy tej okazji wyróżnił się szczególnie wzorową odwagą osobista generał major K. I. i w dniu 9 kwietnia przystąpił tam również oddziały korpusu afrykańskiego, rzucone przez pustynie.

Tobruk

Po upadku Derna podjęto niezwłocznie pościg za uciekającymi rozbitymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Jeszcze w dniu 10 kwietnia wojska niemieckie i włoskie dotarły w okolicę Tobruku, gdzie przedławiały się im ścieżki i znaczne siły brytyjskie. Tutaj biegąc na czele swoich wojsk pod generałem porucznikiem von Prittwitz i Gafroz w czasie pewnej akcji wywiadowczej w przedniej linii. 11 kwietnia ukończono okrążanie tej miejscowości, otoczonej pozycjami, rozbudowanymi dzięki otaczającym wzgórzom na podobieństwo twierdzy.

Bardia

Oddziały szybkiej broni zmotoryzowanej przelazły się jednak dalej aż do Bardii, która zajęta w dniu 12 kwietnia i następnego dnia w śródlądowej walce z brytyjskimi oddziałami pancernymi zdobył fort graniczny G. P. a z o, przekraczając granicę egipską. Przeciwnicy nieprzyjaciela zalamali się wśród cięż-

kich strat. Również rozbiły się wszystkie próby nieprzyjaciela, podejmowane niejednokrotnie, bardzo znacznymi siłami i przy użyciu tanków, mające na celu przełamanie coraz bardziej zacieśniającego się pierścienia dokoła Tobruku.

Zwycięski marsz przez 1800 kilometrów

W ciągu zaledwo dwóch miesięcy niemiecki korpus afrykański wśród szczególnie trudnych warunków, jakie narzuciła sytuacja teren bojowy i wóród ciężkich walk ze znacznymi siłami brytyjskimi, przebył przeszło 1800 km. Dzięki śmiałości i przebojowemu dowództwu oraz świetnej waleczności oddziałów niemieckich i włoskich, zdolano w ciągu 3-tygodniowej kampanii odbić z powrotem całą Cyrenajkę z wyjątkiem Tobruku i unicestwić w ten sposób poprzednie sukcesy brytyjskie.

Do powodzenia tych operacji przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo niemieckie i włoskie oraz włoska marynarka wojenna. Eskadry lotnictwa niemieckiego, operujące w Libii pod dowództwem generała-majora Froehliche a wraz z rywalizującymi z nimi oddziałami bojowego lotnictwa włoskiego, wspomagały wojska lądowe daleko sięgającym wyprzedzeniem i bezwzględnie w walkach na ziemi. Zadawały one dotkliwa straty nieprzyjacielskim kolumnom posiłkowym, dokonując śmiałych ataków powietrznych na kolumny marszowe, okręty i porty, oraz przez prowadzącą minowanie Kanału Suezkiego. W ciągu tych akcji do końca kwietnia przy niezręczności własnych stratach zestrzelono 72 samoloty nieprzyjacielskie.

Ciężkie zagadnienie transportów morskich z Włoch do Afryki Północnej zdoła-

(Druga część sprawozdania Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o kampanii na Bałkanach zostanie ogłoszona w następnym wydaniu)

Bitwa morską okrętów francuskich i angielskich. Niepowodzenie oddziałów brytyjskich pod Adlun

Walki na terenie Syrii — „Tommie” dziwią się że zamiast Niemców spotykają Francuzów — Wyższe na jaw że Anglijcy już od dawna projektowali podbój Syrii — Opinia wysokiego oficera brytyjskiego — Burawoży lot francuskiej eskadry samolotów

Ankara, 12 czerwca. — Według wiadomości nadeszłych tu z Adany, angielskie wojska, którym udało się adunżyć na Adlun, zostały stamtąd następnie odparte. Adlun znajduje się z powrotem w rękach francuskich. Podobnie odparte zostały ataki angielskiej kawalerii na Hasbaya. W toku potyczki morskiej jaka się wywalała między okrętami angielskimi i francuskimi, celnymi pociskami zostały trafione dwie angielskie torpedowki, przy czym jedna z nich opuściła załogę, druga zaś płonie.

Vichy, 12 czerwca. — Miarodajna kolia zwraca uwagę na ciekawy i wiele mówiący szczegół. Oto wzięci ostatnio do niewoli oficerowie i żołnierze brytyjscy wyrazili swe najwyższe zdziwienie z tego powodu, iż zamiast — jak ich zapewniano — spotkać na froncie syryjskim żołnierzy niemieckich, spotkali się z Francuzami!

Mussolini: „Zwycięży krew!”

Cała Italia uczela rocznicę przystąpienia do wojny przeciwko Anglii

Nadzwyczajne posiedzenie Izby Faszystowskiej i Korporatywnej — Wcielenie prowincji Dalmacji i Sławonii

Przemówienie Mussoliniego — Owacje Izby Faszystowskiej i ludności Włoch

Specjalne doniesienie telefoniczne rzymskiego korespondenta

Rzym, 12 czerwca. — Włochy obchodzili przedwczoraj rocznicę udziału w wojnie. Środkim wydarzeń tego dnia było nadzwyczajne posiedzenie Izby Faszystowskiej i Korporatywnej w czasie którego Mussolini wygłosił przemówienie. Posiedzenie to przerodziło się w swojego rodzaju potężną manifestację bezwzględnej wierności i posłuszeństwa narodu włoskiego dla swego Duce.

Kiedy wstępnie posiedzenia przez Izby Grandi i Izby Dalmacji i Sławonii, które były przywrócone przez aliamce, w sali odbywały się burzliwe oklaski. W toku tej owacji przez Grandi zwołał „Ewja M. Ibrani” — na co wszyscy radociewie narodowi udbrani w mundurzy partii faszystowskiej powstał z miejsc i kilka minut witali przybywającego na salę obrad Mussoliniego.

Na wstępie swej mowy wypowiedział na posiedzeniu członków Izby faszystowskiej i korporatywnej Mussolini podał w treściwej formie opis włosko-greckiej kampanii oraz szczegółowy i dokładny opis operacji, jakie od lutego do chwili zalążania się armii greckiej rozgrywały się na półwyspie bałkańskim. Z naciskiem podkreślił Mussolini fakt, iż uzbrojona przez Anglików w najbardziej nowoczesną broń armia grecka nie byłaby w stanie bez pomocy angielskiej odegrać się z Niemcami. W okresie, kiedy włoskie oddziały wojskowe czyniły przygotowania do pokonania wojsk greckich, Jugosławia okazała swe prawdziwe oblicze.

Atak na magazyny ropy i obiekty portowe Haity

Berlin, 12 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: — „W rejonie Morza Śródziemnego eskadry niemieckich samolotów bojowych zaatakowały z powodzeniem baz operacyjną bardzo skutecznie brytyjskie magazyny ropy i obiekty portowe w Haicie. Spowodowały one kilka eksplozji i pożarów. W Afryce Północnej artyleria niemiecko-włoska ostrzeliwała pozycje artylerii brytyjskiej koło Tobruku i zmusiła nieprzyjaciela do zaprzestania ognia. Lotnictwo niemieckie dokonało skutecznego ataku na Marsa Matruk. W barakach i magazynach materiałów pędnych powstało kilka pożarów. Samoloty bojowe zaatakowały dwa brytyjskie transporty morskie, płynące pod silnym konwojem koło wschodniego wybrzeża Szkocji i w Kanale Bristolskim, przy czym zatopiony z ich składu 2 okręty handlowe o łącznej pojemności 10.000 Brt. oraz uszkodzono 5 dalszych okrętów towarowych i cystern tanki, które można liczyć się z zupełną stratą także i tych jednostek. W czasie ataków powalano również obiekty portowe północnego wylotu Kanalu Bristolskiego zdolano zaobserwować kilka pożarów wielkich rozmiarów, oraz liczne mniejsze pożary. Nieprzyjacieli nie dokonywał żadnych danych decydujących przyczyniło się do ich powodzenia komendant pewnej dywizji górskiej general dywizji Kinsky, przy pomocy pułków strzelców górskich pułkownicy Jais, Nutz i Krakau, nadto dowódca pewnego pułku artylerii górskiej, podpułkownik Wittmann wraz z oddziałami, stojącymi pod ich rozkazami.

Walki artyleryjskie pod obleżonym Tobrukiem

Rzym, 12 czerwca. — Włoski komunikat wojenny ze środę brzmi następująco: — „W Afryce Północnej nasza artyleria na froncie Tobruku prowadziła skuteczną walkę z artylerią nieprzyjacielską. Nasze samoloty w nocy na 10 czerwca obrzuciły ponownie wielkimi bombami obiekty magazynowe i pozycje nieprzyjacielskie przed Tobrukiem, przy czym powstały pożary i eksplozje. Samoloty niemieckie dokonały ataku na Marsa Matruk. W nocy z 9 na 10 czerwca samoloty brytyjskie bombardowały kilka miejscowości na wyspie Rhodos. W Afryce Wschodniej nasze wojska w czasie starcia z nieprzyjacielem na froncie koło Geiga na odcinku Gondar zadaly mu znaczne straty.”

no szybko i pomyślnie rozwiązać. Ochronę konwojową objęły jednostki włoskiej floty wojennej. Dzięki ich ofiarnej działalności, oraz ochronie lotnictwa niemieckiego i włoskiego, pełnego jego służbę bez względu na warunki atmosferyczne, straty przy przewożeniu eskadr transportowych utrzymywały się w bardzo nieznacznych granicach.

ostatnim czasie była zbyt często zmuszana do odwrotu. Nie była daleka powodem do nadmiernej ostrożności przewidywać. Największą niebezpieczeństwem była zupełna „nieobecność nieobecnym Niemców”.

Vichy, 12 czerwca. — Eskadra francuskich samolotów opuściła Afrykę Północną, by po niezwykle trudnym i przebojowym locie przybyć do Syrii.

PO WIZYCIE W RZYMIE

Premier Barbossy przyjęty został przez regenta Horthyego

Budapeszt, 12 czerwca. — Premier Barbossy został przyjęty na dłuższą audyencję przez regenta Horthyego. Premier złożył głowie państwa obszernie sprawozdanie o swej podróży do Rzymu. Węgierski minister wojny Barth przybył na wielodniowy pobyt do Rzymu. Na dworcu powitał go szef włoskiego sztabu generalnego generał Cavallero.

MOWA STIMSONA

Jeszcze jedno przemówienie z typu podżegających

Nowy Jork, 12 czerwca. — Do rzędu przemówień mających na celu „porażenie” opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych na niebezpieczeństwa, które — zdaniem wojennych podżegaczy w Waszyngtonie — zagrażają narodowi, należy również mowa sekretarza stanu wojska Stimsona, wygłoszona w ub. poniedziałek wieczorem do kadetów akademii wojennej w West-Point.

Marsylia, 12 czerwca. — Miarodajna francuska komisja potwierdziła we wtorek wieczorem dowodami fakt, iż Anglijcy już na szereg miesięcy temu opracowali plan zaatakowania Syrii. Oficjalnie zakomunikowano, że jeszcze w październiku ub. roku Anglijcy formalnie zabronili podejmowania przez żołnierzy francuskich podróży na teren Syrii. To stanowisko Anglijczyków — jak mówią — wśród odnośnych czynników — jest jeszcze jednym dowodem na to, iż Anglijcy mieli w zanadrzu plan dokonania pewnego dnia napaści na Syrię.

Sztockholm, 12 czerwca. — Korespondent londyński nowego dziennika szwedzkiego donosi, iż jeden z oficerów angielskiego sztabu generalnego podkreślił z naciskiem, aby wypadki w Syrii traktować z największym spokojem. Oświadczył on, że Anglia przy swolch wyprawach w

dowi stołec odpiewali „Giovinezze” — a zapowiadającemu obłą Mussoliniego jeszcze raz ostateczną spontaniczną manifestację.

Rzym, 12 czerwca. — Podobnie jak w Rzymie, także i we wszystkich innych miastach i wsiach we Włoszech, w Albanii i w zamorskich posiadłościach włoskich, włoska ludność spieszyla tłumnie na place publiczne celem uświetnienia bezpośrednio z głośników transmisji mowy Mussoliniego. Po zakończeniu mowy ludność urzadziła spontaniczne, entuzjastyczne owacje, w których dawała wyraz zjednoczonemu narodowi włoskiego ze swymi kierownikami, swojemu braterszemu broni z Niemcami, niezłomnej wierze w walki niwierzuszą powność zwycięstwa. Wczorajszą manifestację przy faszystowskiej mowie Mussoliniego sprawozdania przed Palazzo Venezia i krótkie komentarze dzienników do mowy Mussoliniego, stanowią naczelne tematy dalszej rzymskiej prasy porannej. „Messagero” w artykule p. „Zwycięży krew!” podkreśla, że Mussolini a wraz z nim cały naród włoski wyraził w formie nieograniczonej przystąpienia swa wole prowadzenia wojny aż do końca. Mowa — jak stwierdza dziennik — dała swol zwróciła uwagę sprawozdania na temat wypadków wojennych, posiada dla badacza historii wartość obiektywną manifestacji. Wskazuje natomiast jest ona sprawdzianem wysiłków, w których uczestniczyli wszyscy, każdy do swolm posturunku.

ROZKAZ GEN. GARIBALDIEGO

Uczczenie rocznicy przystąpienia do wojny

Rzym, 12 czerwca. — W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny, naczelny dowódca włoskich sił zbrojnych w Afryce Północnej generał Garibaldi wystrzelał do podległych sobie wojsk następujący rozkaz dzienny: „Po upływie jednego roku wojny zwyciężyliśmy ponownie do kraje nieprzyjacielskiego. Jesteście gotowi i technicznie do nowych czynów. Wiem, że możecie was liczyć na chwale odczynny. Oddajemy hołd pamięci naszych dzielnych polekłych i przykazujemy pomścić ich.”

Z okazji dnia marynarki Mussolini wydal odezwę do włoskiej marynarki wojennej.



Z KRAJU

WALKA Z WYPADKAMI PRZY PRACY

Instytut Spraw Społecznych w Warszawie wznowił swą działalność

Warszawa, 12 czerwca. — Instytut Spraw Społecznych w Warszawie (Fundacja naukowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) wznowił ostatnio, za zgodą i poparciem władz, prowadzoną przed wojną akcję walki z wypadkami przy pracy, propagując hasła bezpieczeństwa pracy za pomocą wydawnictw fachowych i plakatów ostrzegawczych, wskazujących źródła i przyczyny niebezpieczeństwa, jak również sposoby zapobiegania wypadkom. Ponadto Instytut rozpoczął wydawanie t. zw. kart bezpieczeństwa (po 30 groszy), czyli szczegółowych flustrowanych instrukcji, dotyczących warunków bezpieczeństwa pracy w różnych gałęziach przemysłu.

Należy zaznaczyć iż według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, liczb wypadków przy pracy obficie obecnie niepokojąca tendencja wzrostu. Jak wskazują dowiadanie, czynniki natury technicznej, względnie wypadki losowe, stanowią tylko nieznaczny procent wypadków, których źródłem jest w przeważnej mierze nieostrożność, płynąca z niewiadomością niebezpieczeństwa oraz lekceważenia przepisów bezpieczeństwa pracy. W tych warunkach w Warszawie akcja propagandowa jest jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków zmniejszenia liczby wypadków przy pracy. Akcja ta, wznowiona przez Instytut Spraw Społecznych, winna spotkać się z jak największym zainteresowaniem i poparciem pracodawców.

ZADRZEWIANIE DRÓG

Tegoroczny wiosny w okolicach Warszawy wysadzono 50 000 drzewek

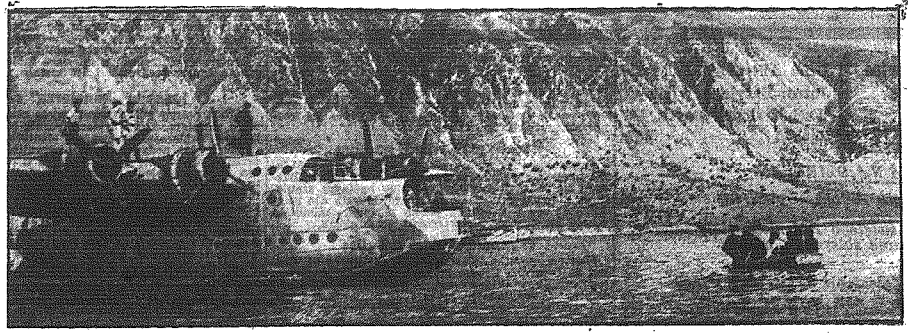
Warszawa, 12 czerwca. — Od wybuchu wojny na terenie Generalnego Gubernatorstwa zaniechano intensywnego starania o estetyczny wygląd kraju. Mimo czynionych tu i ówdzie prób, dopiero w bieżącym roku z inicjatywę Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego, mającego swoją siedzibę w Warszawie, podjęto na nowo akcję zadrzewiania dróg, obsadzania nieużytków, placów, parków, skwerów i zieleńców drzewkami, krzewami dekoracyjnymi, kwiatami oraz obławianymi trawników. W sezonie wiosennym zasadzono około 50 000 drzewek, przeważnie lip i topoli, na dróg publicznych, na przestrzeni około 30 km. Niewątpliwie sezon jesienny będzie dalszym etapem rozwoju tej pozytywnej akcji, tak przynajmniej bowiem świadczy już liczne zapotrzebowania na drzewka.

NOWE STRAŻE POŻARNE

Dwie drużyny ochotnicze w okolicach Secemina

Wioszawowa, 12 czerwca. — W powiecie wioszawskim powstały w tych dniach dwie ochotnicze straże pożarne: w Kuźnicy Waszkiej, gm. Chrząstów i w Starzynie, gm. Secemina.

Straż secemińska zapotrzebowana została równocześnie w sikawkę oraz weże łańcuchowe wraz z łącznikami.



(Associated - Press) W czasie swych licznych „chwałebnych odwołów” Angilicy używają do transportowania wojsk tych samolotów, nazwanych „latającymi lodziami”. W czasie ucieczki z Krety i Grecji do Egiptu, wiele takich samolotów (typ „Sunderland”) padło ofiarą niemieckiego lotnictwa bojowego.

DO AGADIRU

Gen. Weygand podejmuje nową podróż inspekcyjną

Wichy, 12 czerwca. — Wysoki komisarz francuskich posiadłości kolonialnych w Afryce gen. Weygand znajduje się obecnie — według doniesienia agencji „OFI” z Rabatu — w podróży inspekcyjnej, która ostatnio był podjął.

Angilicy pozamykali swe fabryki tekstylne

Giełda bawełny w Liverpoolu nieczynna — Stracona hegemonia międzynarodowa w przemyśle włókienniczym

Genowa, 12 czerwca. — „Daily Herald” donosi, że przemysł bawełniany prowincji Lancashire znajduje się obecnie w „stadium stapania”; brytyjskie ministerstwo handlu przystąpiło mianowicie do realizacji planowego zamknięcia wielkiej liczby przedsiębiorstw bawełny. Na ogólna liczbę 439 przedsiębiorstw, zamknięto już dotychczas około 100.

Również „Times” donosi o zamknięciu wielu zakładów bawełnianych w okolicy Liverpoolu „ponieważ rząd nie jest już w stanie przydzielać im surowca do przerobki”.

Jak więc widać, po zamknięciu giełdy bawełny w Liverpoolu i zarekwirowaniu wszystkich zapasów prywatnych, Anglia w następstwie coraz dotkliwiej odczuwanego braku okrętów była zmuszona do najbardziej oszczędnych ograniczeń produkcji. Angielski przemysł włókienniczy, który 4/5 swojej produkcji wysyłał normalnie za granicę, dostarczał przed wojną światową — angielskiemu życiu gospodarczemu, rocznie dziew w wysokości przeszło 4 miliardy złotych. W tym czasie w samym tylko okręgu Lancashire na 150 milionów wreczba bawełnianych, istniejących w świecie, skoncentryrowało się 60 milionów wreczba, a na ogólną liczbę 3 miliony przedsiębiorstw bawełny, okręg ten posiadał 800 tys. przedsiębiorstw.

W czasie wojny światowej oraz w okresie po jej zakończeniu Anglia nie była już w stanie utrzymać swego przodującego stanowiska w przemyśle włókienniczym. W każdym jednak razie angielski przemysł bawełniany stanowił pionierszą rolę, podjęcie swiętoży Angielskie przedsiębiorstwa i układy produkcyjne wciąż jeszcze przeszło 1/5 część wytwórczości światowej. Korzenie się tej ważnej gałęzi angielskiego życia gospodarczego uważa się tu jako następstwo wielkich strat Anglii na morzu. Natomiast — jak wiadomo — po wybuchu wojny Wielka Bryta-

nia zobowiązała się wobec Egiptu do zakupu niejako całego jego zbioru bawełny z r. 1940. Dziś magazyny bawełny w Egipcie są wypełnione do najwyższego stopnia, zaś Anglia nie jest w stanie wywieźć zakupionego przez siebie na mocy powyższej umowy surowca. W świetle wydanych ostatnio zarządzeń można stwierdzić, że również doniesienia z lutego br. o zakupieniu przez Anglie prawie całych zbiorów bawełny w Brazylii i Peru są zwyczajnym manewrem preżiwozym.

FAWZI KAUJKI NA WIDOWNI

Partyzantka Drużów zagraża flanco brytyjskiej

Damaszek, 12 czerwca. — Wojska Drużów pod dowództwem ich naczelnika sultana Paszy Atrode atakują żołnierzy brytyjskich w okolicy Dżebel Druż. Wskutek tego wojska brytyjskie — masyzeruje — na Damaszek zostały zagrożone z flanki. Linia kolejowa między Ammanem i Damaszkim została na torowisku Transjordanii w kilku miejscach przez wojska Fawzi Kaukiki, oraz uszkodzona na terytorium sryjskim wskutek wysadzenia torów przez Drużów.

W CZUNGKINGU NIEBEZPIECZNIE

Ządania przeniesienia siedziby rządu Czang-Kaj-Szeka

Tokio, 12 czerwca. — Według doniesień z miarodajnych źródeł, coraz bardziej dają się słyszeć głosy żądające przeniesienia siedziby rządu Czangkaiczeka z Czungkingu w górę kraju, ponieważ Ja-

pończycy kontynuują dalej swoje ataki powietrzne. — Kolonia zagraniczna w Czungkingu żąda uisłnie przeniesienia siedziby rządu. Według dalszych doniesień w czasie ataku japońskiego w nocy na 6 bm. miało ponieść śmierć szereg wyższych urzędników rządowych.

KORZYŚĆ GOSPODARCZA NEUTRALNOŚCI

Turecja ratyfikuje układy handlowe. — Ankara, 12 czerwca. — Turcy zgrozmadzenie naradowe ratyfikowało układy handlowe, zawarte przez Turcję z Niemcami, Włochami i Rumunią.

DOPIERO ZA PÓŁTORA ROKU Lotnictwo amerykańskie gotowe do akcji z końcem 1942 roku

Nowy Jork, 12 czerwca. — Grono czołowych dziennikarzy-korespondentów zagranicznych, na zaproszenie amerykańskiego rządu, odbyło podróż, poświęconą zwiedzaniu szeregu najważniejszych zakładów przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych.

W sprawozdaniach z tej podróży dziennikarce informują, że amerykańskie lotnictwo osiągnie swój szczytowy punkt dopiero w połowie, względnie z końcem 1942 roku i dopiero wówczas będzie ono uzbrojone do tego stopnia, iż Stany Zjednoczone będą mogły podjąć jakakolwiek akcje wojenne.

NOMINACJA W ZAGREBIU

Dr Lorkowicz ministrem spraw zagran. Chorwacji

Zagrzeb, 12 czerwca. — Szef państwa chorwackiego dr Ante Pavelic podpisał dekret nominujący sekretarza stanu w chorwackim ministerstwie spraw zagranicznych — dr-a Mlasena Lorkowicza, na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Do chwili objęcia tekli ministra przez dr-a Lorkowicza resort spraw zagranicznych sprawował dr Pavelic osobiście.

Kardynał francuski arcybiskup Gerlier wyruszył do Hiszpanii. Przed wyjazdem odbył on w Wichy rozmowy z marszałkiem Petainem i admirałem Darlanem, a w Madrycie będzie przyjął przez generała Franco.

Natasza Kupczakówna (13)

Powrotna droga

Powieść

Twarz pianisty zmieniała i przybiadała. — Tak, wspominałem... Los dopełnił się i wiem, że muszę odejść natychmiast... odejść z rozpaczą, wściekłości, żalu...

Przymus się do Marty bliżej jeszcze. — Niech mi pani da rękę... Na Bogal Proszę — posłucham mnie. Nie bód się...

Oto, trzymając małą pani dłoń, pytam teraz: — A czy pani chce mieć we mnie szereg, prawdziwego przyjaciela? Przyjaciel, który nie zawaha się nawet oddać dła pani swego niedrogiego żywota?... Może wydarzyć się, iż będę pani potrzebny... Kocham pania, a pytam tylko, czy coby się pani zgodziła na moje przywiązanie?

— Tak... — odpowiedział głos dźwięczny i natężył się, a głos kobiecy wstrząsnął zwałowymi, niespodzianymi szlochami.

XVII.

Niedokończona pieśń

Pianista był już przy drzwiach, lecz nagle zatrzymał się. Nie chciał zostawić Marty płaczącej. Rozmawiał, iż to on stał się mimowolnie przyczyną jej smutku i na polickich wyznaniach, wstyd, niemal zdławionych.

Zawrócił i znowu podszedł do łóżka. — Pani Marto, proszę, nie płakać... Nie chciałem pani sprawić przykrości... Nie wiedziałem...

Zakreślił ruch bezzadnego otwarcia rąk. Chciał się usprawiedliwić, uspokoić płaczącą, a brakło mu słów. Usiadł na brzoisku łóżka — za oknem szumiały drzewa żalotnie. Płynął przez niego pierwszy wiew przedwieczorny.

Arysta przybliżył lekko i ująwszy delikatnie, niemal z nabożeństwem — jak relikwie — dłoń Marty, zaczął mówić: — Proszę nie płakać... Kocham pania i nigdy kochać nie przestanę, lecz odejść — przed panie jest w nocy, jak wiatr, który rozwiewa się we wiadomo wspomnienie o pani, jak coś nierozczyśczonego, nieralnego i będę improwizował pieśń

o śnie, który minął... zanim stał się snem... Niedokończona pieśń...

Umilkł na chwilę zapatrzonny gdzieś w dal. Wreszcie znowu zaczął mówić: — Chciałbym żeby pani usnęła... przestała płakać... Dlatego zanim sobie stać pójdę, opowiem pani piękna historię o młodym cesarzu... Było tak...

W kraju wiśni i chryzantem żył przed wiekami, wielu laty młody książę, a będąc synem młakda miał kiedyś panować nad krajem i ludem wschodzącego słońca. Lecz młody książę był marzycielem i miał duże artysty. Wszakże używał się słów kapłanów, słuchał bardzo niechętnie i nie lubił przebywać wśród maistatycznego dworu cesarza, ale najczęściej chroził się w lasku, położonym niedaleko stolicy. Bo tam kwitły najpiękniejsze kwiaty w całej swej krainie. Tam w małej świątyni ukrywał się i lu- bosią, poddawał swoim marzeniom...

Aż nagle umarł młakdo, a książę wyszedł z lasu ledwie z lat chłopięcych i musiał wstąpić na tron. Od tej chwili żył tylko według swych upodobań, a rządzić pozwolił mojemu temu kraju. Opusił rezydencje, nie troszczył się o swych wojowników i wycofał się znów do ulubionego lasu, gdzie rozkazał wzniesić wspaniałą pałac. Do budowy tego arcydzieła musieli się zgłosić wszyscy najdlańszymi artysty i rzemieślnicy w kraju. W kilka miesięcy powstał pałac jak walec. Szerokie sale, świątynia od złota, ściany zdobity malowidłami sławnych artystów, a posadzki lśniły jak z drogich kamieni. W ogrodach kwitły najwspanialsze kwiaty i krzewy, dziwnie okazały przewięzione z całego świata.

Młody książę żył samotnie wśród swych cudów. Nikt bez zezwolenia nie śmiał stanąć przed oblóžen wladcy. We dnie i nocie spoczywał wśród kwiatniczy drzew i marzył o wielkich czynach, których pragnął dokonać i snił o najdlańszych przygodach, które miał przeżyć. Marzył też o pięknych kobietach. Lecz czuł, że wszystkie te marzenia — mimo jego potęgi — zostały niewykonalne. Najwspanialsze czyny, w rozumieniu wyobraźni młodego księcia, a wobec najpiękniejszych kobiet był zły jak ład. A więc wielki smutek napadł na serce dziwnego młakdo. Przy wschodzie słońca palila go tęsknota za czynem dalekim, nieznanym, czego nie umiał określić, a co go wabiło i wołało... hen daleko. Wówczas młody wladca śpiewał pieknie,

wzruszając pieśni, w których przejawiały się ból i tęsknota duszy. A ludzie, słysząc te piękne pieśni, rzucali wieczorem prace na swych polach ryżowych i jak zaczerowani słuchali pieśni. Wladca ściągał sławnych śpiewaków swego kraju, by przed nim śpiewali; ale ich sztuka śpiewacza wydawała mu się małą. Potem wysłał posłańców, by wśród ludności kraju wyszukaił wszystkich, posiadających najlepsze głosy. Przybyli do pałacu w wielkiej liczbie, a wladca wybrał tylko najlepszych i starał się nauczyć ich śpiewania jego pieśni. Lecz wszelki trud był daremny, bo nikt nie był w stanie zaśpiewać pięknych pieśni cesarza.

Wówczas młakdo młakdo zwołał do siebie wszystkie plaki z lasku. Dzień po dniu spędzał czas wśród nich i śpiewał im swe pieśni. Lecz i ten tryb był daremny. Tylko jeden, jedyny ściarz i niepozorny ptaszek dał się ulaskawić i leciał zawsze w stronę cesarza. Pewnego dnia usiadł na ramieniu młakdo i cichutko zaczął śpiewać tony — jego piosenki. Młakdo poczuł się nad wyraz szczęśliwy i całą swolą miłością oddał szarej ptaszynie. Jednak więcej, niż parę takto piosenek nie mógł nauczyć ptaszynę. Wtedy cichy smutek padł na ród młakdo. Stał się znów chmurny i zęcny. Aż w końcu legł chory, pokonany przez samotność i tęsknotę za niespełnionymi marzeniami.

Lekarze i kapłani byli bezradni. Ułożono młakda w obłężonej sali, i śniącąc od złota — na purpurowym łóżu. Szara ptaszyna musiała przy nim zawsze zostawać. Tuliła się do jego policzków i ciągnę, bez końca śpiewała mu jego ulubioną piosenkę, bo takie było ostatnie życzenie młodego wladcy.

„O gdybym chociaż raz usłyszał moją do- kończone piosenkę, może wróciłbym do życia” — szeptał amierajacy wladca i ze smutkiem patrzył na szarego ulubienca. Ale życzenie pozostało niespełnione, bo ptaszyna zaczęła śpiewać piosenkę i nie umiała jej skończyć... Zęcny młakdo zamknął powieki i na zawsze oddał się od niego ból i łaskota. Czerwone promienie zachodzącego słońca oświetlały jego wybręzoną postać. Szara ptaszyna odleciała od złmnel reki wladcy przez szeroka brame kłasnędo pałacu w stronę świątyni gaju. Tam usiadłszy na galezi róży, otrząsnęła piórka i zaczęła śpiewać...

Śłodko, tęsknie i boleśnie brzmiały tony pa-

szerego śpiewu, wydobywające się z małej, szarej pierśi. Ptaszyna śpiewała wymarzoną pieśń cesarza całą do końca... Gdy zmrók otuliła ziemię zwojami cieni w świątyni gaju śpiewała słowiki tęskna pieśń młodego młakdo...

XVIII. Ostatni liść

Nieoczekiwane wyznanie artysty Chorowicza wstrząsnęło Martą do głębi. Nie zmuzyła oka przez całą noc, a nad ranem dostała śniegi gorączki. Gdy pani Dalborowa wezła rano do pokoju, przerażona i się posłała natychmiast po lekarza.

Lekarz z krzaczastymi i siwymi brwiami zbadł spokojnie chora, po czym wyszedł z Dalborowa na korytarz.

— To nawróć zapalenia opłucnel... Nie będę ukrywał, że jest źle, nawet bardzo źle... Córka pani ma jedną szansę — powiedzmy przeciw dziesięciu... Ta jedyna szansa jest chęć do życia. Gdy pacjentka tręca wszelką nadzieję, to medycyna opuszcza bezzadnie ręce. Córka pani umówiła w siebie, że umrze — nawet przagnie umrzeć. Czy pani nie zna jej najtajniejszych marzeń?

— Kochała bardzo męża, który ją zdradził i odszedł... — Ach, wiec dlatego to pragnienie śmierci... Czy nie przyszedłoby pani, gdyby ten mąż powrócił do niej, podzielałoby to zwbawienie na jej stan? Może ona wciąż jeszcze go kocha, tęskni za tego powrotem?

— Jego nie powiedziałabym! Sądzę, że to za- błoby ją natychmiast i odszedł... — Węc niech pani jako matka, postara zainteresować ją czymś innym... Niech ona nie myśli tylko o swoim pogrzebie, bo lekarstwa straca 50 procent skuteczności...

Pozegnawszy lekarza Dalborowa wróciła do pokoju i płakała długo... Pewnego dnia kiedy weszła do pokoju chorej, aby jej dać lekarstwa, Marta szeroko otworzyła oczy i wpatrywała się w okno i li-

— Jedenaście — szepnęła. A potem znowu: — Dziesięć... — Dziewięć, osiem...

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLIC

Czerwiec 13 Piątek
Dziś: Antoniego Padewskiego
Jutro: Bazylego Wielkiego
Wschód słońca o godz. 4.37
Zachód 21.23

Z DNIA NA DZIEŃ:

Na święty Antoni — pierwsza się jagodka zapłoni.
Kto w świętego Antoniego sieje tatarak,
Sto miarek zabierze za miarkę.

Zgłoszenie do Urzędów Pracy
Z dniem 15 maja br. weszło w życie zarządzenie z dnia 24 kwietnia 1941 r. w sprawie wyjątków od rozporządzenia z dnia 23 lutego 1940 r. o ograniczeniu zmiany miejsca pracy.

Szkolnictwo zawodowo-kształcące w okręgu radomskim
Częstochowa, 12 czerwca. — Rozporządzeniem z dnia 20 kwietnia 1941 r. D. rozp. G. Nr. 41, str. 256) o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w Generalnym Gubernatorstwie...

Z KRAKOWA
Staruszka rzuca się z II piętra
Zofia Sulikowa, lat 76, w nocy z 8 na 9 bm. rzuciła się z II piętra na ul. Władysława Jagiełły...

Niesiezione wypadki dzieci
Przy ul. Pasterskiej 27 w Krakowie, 4-letni Błażej Adam, spadł ze stołu w kuchni...

Przewróciła się na ulicy
Przy ul. Krakowskiej w Krakowie w nocy przewróciła się na chodniku Janina S. tak niesiezione...

Pobita przez opryszków
45-letnia Kozłowska Józefa, została pobita w nocy przy ul. Celarowskiej w Krakowie...

Ofiara tłoku tramwajowego
Jadwiga Kowalik lat 18, zam. przy ul. Krasiańskiego 8, koleżka „Świt” w Krakowie...

Flaską w głowę
Między Janem Sewernym, w jego sublokatorce, przy ul. Różanej 8 w Krakowie...

Z WARSZAWY
Reorganizacja ziemstwa w okręgu warszawskim
Warszawa, 12 czerwca. — W związku z przeprowadzeniem reorganizacji ziemstwa...

Wychub niewypały
Zamieszkały przy ul. Gerosa 12 w Warszawie 11-letni Tadeusz Wyrąnowski...

Zaginął
Dnia 27 maja br. zaginął z domu przy ul. Siennej nr. 64, Jan Kulpita...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

szło pożar zlokalizował i ugasił, tak iż budynki mieszkalne oraz stajnie i stodoły zostały uratowane.

Rowerzysta wpadł na ślup
Powracający w stanie nietrzeźwym do domu 25-letni Włodek Wyrębski, wpadł rowerem na ul. św. Barbary...

Wypadki z okna na ulicę
23-letnia żeńska, Kazimiera F. zam. przy ul. Górnej na Ostatnim Groźnym uległa niebezpiecznemu wypadkowi...

Złodzieje skradli świnię
W ub. tygodniu kilku nieznanych dotychczas sprawców, zostało się przez podkopki do chlewa bogatego rolnika w miejscowości Wólka, Małuchowa...

Z KRAKOWA
Staruszka rzuca się z II piętra
Zofia Sulikowa, lat 76, w nocy z 8 na 9 bm. rzuciła się z II piętra na ul. Władysława Jagiełły...

Niesiezione wypadki dzieci
Przy ul. Pasterskiej 27 w Krakowie, 4-letni Błażej Adam, spadł ze stołu w kuchni...

Przewróciła się na ulicy
Przy ul. Krakowskiej w Krakowie w nocy przewróciła się na chodniku Janina S. tak niesiezione...

Pobita przez opryszków
45-letnia Kozłowska Józefa, została pobita w nocy przy ul. Celarowskiej w Krakowie...

Ofiara tłoku tramwajowego
Jadwiga Kowalik lat 18, zam. przy ul. Krasiańskiego 8, koleżka „Świt” w Krakowie...

Flaską w głowę
Między Janem Sewernym, w jego sublokatorce, przy ul. Różanej 8 w Krakowie...

Z WARSZAWY
Reorganizacja ziemstwa w okręgu warszawskim
Warszawa, 12 czerwca. — W związku z przeprowadzeniem reorganizacji ziemstwa...

Wychub niewypały
Zamieszkały przy ul. Gerosa 12 w Warszawie 11-letni Tadeusz Wyrąnowski...

Zaginął
Dnia 27 maja br. zaginął z domu przy ul. Siennej nr. 64, Jan Kulpita...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Pracę ponieśli śmierć 2 osoby, oraz 27 osób uległo kontuzjom. 7 osób zostało zamierzonych lub zabitych z braku opieki jedno-dziecko poniosło śmierć...

O jednego „kanciarza” mniej
Policja polska w Warszawie miała ostatnio zawodo-wo złodziei, który systematycznie okradł mieszka-koców...

Krół Borys
POJEDZIE DO WŁOCH
Doniesienie sofijskiego korespondenta „Giornale d'Italia”

SPADAJĄ JEDNE ZA DRUGIMI
Katastrofy lotnicze w Stanach Zjedn.
Nowy Jork, 12 czerwca. — Jak informują z Eranston w stanie Wyoming...

Powiesił się na pasku
Zamieszkały przy ul. Bałkietej 19 w Warszawie, 56-letni Piotr Jankowski...

Zderzenia pojazdów z tramwajami
W zbiegu ulic Grochowskiej i Podskarbińskiej w Warszawie, 12 czerwca, zdarzył się wypadek...

Z KIELC
Ogieńki do majdanu w Hebdowie
Na terenie powiatu miechowskiego odbyła się w drugim tygodniu b.m. rozgrywki wesołych gier...

Wyjaśnienie tajemnicy morderstwa
Wieczorem o dniu 30 listopada 1940 roku został zastrzelony obrabie swój gospodarz przy Ławicy, gm. Bajcze...

POUFNE RACJONOWANIE
Komunikat angielskiego ministerstwa
Sztokholm, 12 czerwca. — Angielskie ministerstwo apropracji podało we wtorek...

KATAKLIZM W COLIMA
Krótkie, ale silne trzęsienie ziemi w Meksyku
Meksyk, 12 czerwca. — W Manzanillo w stanie Colima odezwały się czwartek...

Podróży GEN. PALANGA
Przywódca rumuńskiej służby pracy w Berlinie
Berlin, 12 czerwca. — Wezoraz przybył do Berlina przywódca rumuńskiej służby...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Z ostatniej chwili

Krół Borys
POJEDZIE DO WŁOCH
Doniesienie sofijskiego korespondenta „Giornale d'Italia”

SPADAJĄ JEDNE ZA DRUGIMI
Katastrofy lotnicze w Stanach Zjedn.
Nowy Jork, 12 czerwca. — Jak informują z Eranston w stanie Wyoming...

Powiesił się na pasku
Zamieszkały przy ul. Bałkietej 19 w Warszawie, 56-letni Piotr Jankowski...

Zderzenia pojazdów z tramwajami
W zbiegu ulic Grochowskiej i Podskarbińskiej w Warszawie, 12 czerwca, zdarzył się wypadek...

Z KIELC
Ogieńki do majdanu w Hebdowie
Na terenie powiatu miechowskiego odbyła się w drugim tygodniu b.m. rozgrywki wesołych gier...

Wyjaśnienie tajemnicy morderstwa
Wieczorem o dniu 30 listopada 1940 roku został zastrzelony obrabie swój gospodarz przy Ławicy, gm. Bajcze...

POUFNE RACJONOWANIE
Komunikat angielskiego ministerstwa
Sztokholm, 12 czerwca. — Angielskie ministerstwo apropracji podało we wtorek...

KATAKLIZM W COLIMA
Krótkie, ale silne trzęsienie ziemi w Meksyku
Meksyk, 12 czerwca. — W Manzanillo w stanie Colima odezwały się czwartek...

Podróży GEN. PALANGA
Przywódca rumuńskiej służby pracy w Berlinie
Berlin, 12 czerwca. — Wezoraz przybył do Berlina przywódca rumuńskiej służby...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...

Wypadki w maju
Ubiegły miesiąc zakończył się niewątpliwie doświadczeniem w wypadkach i zranieniach...